

Egipt zabroni kobietom zasłaniania twarzy

10 marca 2016

Zakaz zasłaniania twarzy przez kobiety w miejscach publicznych oraz instytucjach państwowych chce w Egipcie wprowadzić rząd Szarifa Isma'ila.

Nikab, czyli zasłona okrywająca całą twarz poza czołem i oczami (w wersji pełnej – tylko oczami), noszona jest przez część szczególnie konserwatywnych muzułmanek. Znacznie więcej kobiet decyduje się na zakrywanie samych włosów, jest też wiele Egipcjanek, które nie noszą zasłon wcale. Powstały po Arabskiej Wiośnie rząd Braci Muzułmańskich aktywnie promował noszenie chust i zasłon. Gdy w 2013 r. obaliło go wojsko, zabrało się za odwracanie tych tendencji. Prezydent Abd al-Fattah as-Sisi, sprawujący władzę w sposób autorytarny, stara się przedstawiać jako polityk postępowy i otwarty na modernizację. Drugi powód, dla którego rząd wypowiedział wojnę nikabom, to względy bezpieczeństwa. Egipskie władze, obawiając się terrorystów, nie chce pozwolić na poruszanie się w przestrzeni publicznej osób zasłaniających twarz i tym samym niemożliwych do zidentyfikowania.

We wrześniu ubiegłego roku rząd Egiptu zabronił noszenia nikabu przez wykładowczynie uniwersyteckie, uzasadniając tę decyzję dobrem studentów skarżących się na trudności w komunikacji z zawołowanymi kobietami. W lutym przyszedł czas na szpitale akademickie: zabroniono zakrywania się przez pielęgniarki i lekarki, powołując się na dobro pacjentów. Teraz przyszedł czas na rozwiązanie całościowe. Projekt ustawy, który egipski parlament rozpatrzy w najbliższym czasie, zabrania kobietom w nikabach poruszania się w miejscach publicznych oraz pojawiania się w państwowych instytucjach. Parlamentarzystki, które opowiedziały się za projektem, zamierzają przekonywać Egipcjanki do pomysłu,

argumentując, że nigdzie w „Koranie” nie widnieje nakaz zasłaniania twarzy.

Autorstwo: AR

Źródło: Strajk.eu